


Smak i zapach Marrakeszu

Data publikacji: 18.05.2012 14:00

Kusi, nęci i zniewala. Zaskakuje, pociąga i rozpala - Marrakesz. Stojąc twarzą w twarz z jego nieodgadnionym obliczem, wędrowiec rozpoczyna swoją magiczną, pełną zaskakujących przygód wyprawę. Tam nic nie jest jednoznaczne czy z góry narzucone. W tej wyjątkowej, afrykańskiej bajce wszystko zdarzyć się może. Jedno jest pewne, albo zakochasz się w nim do utraty tchu, albo znienawidzisz po kres swoich dni.


Dzień odsłania prawdziwe piękno Marrakeszu. Czerwień, pomarańcz, odrobina żółceni poprzeplatana brązami i błękitem nieba wprowadzają podróżnika w niesamowity świat, nieznaną zupełnie przeciętnemu Europejczykowi. Wąskimi uliczkami tej magicznej Perły Południa można przechadzać się całymi godzinami. Na każdym rogu, w każdym zaułku, za każdym niemal zakrętem, czai się niezapomniana przygoda. Nigdy bowiem nie wiadomo kogo spotkasz, czym się zachwycisz, co cię oczaruje, a co cię zaskoczy albo nawet przestraszy.



Okoliczne kramy oferują turystom całą gamę rozmaitych pamiątek. Tam każdy znajdzie coś dla siebie. Wnikliwe, kobiece oko, z pewnością dostrzeże piękno marokańskiej biżuterii. Panie mogą wybierać pomiędzy srebrnymi błyskotkami a orientalnymi ozdobami wykonanymi z wielbłądziej kości.

Naszyjniki, bransolety czy pierścionki dodadzą uroku każdemu. Przechadzając się ulicami Marrakeszu nie da się przeoczyć barwnych chust. Tego rodzaju tkanina posłużyć może jako ozdobny szal bądź dekoracja mieszkania.

Ponadto Marrakesz to prawdziwa gratka dla miłośników skórzanych wyrobów. Paski, portfele, buty czy torby będą oryginalną pamiątką z podróży, która służyć nam będzie przez długie lata. Dla bardziej odważnych turystów, poszukujących kreatywnej pamiątki, Marrakesz ma tatuaże z henny.

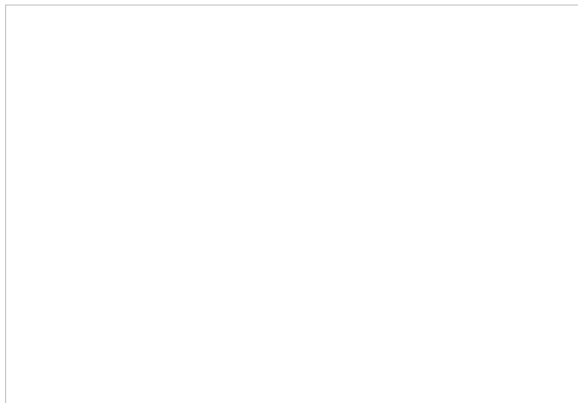
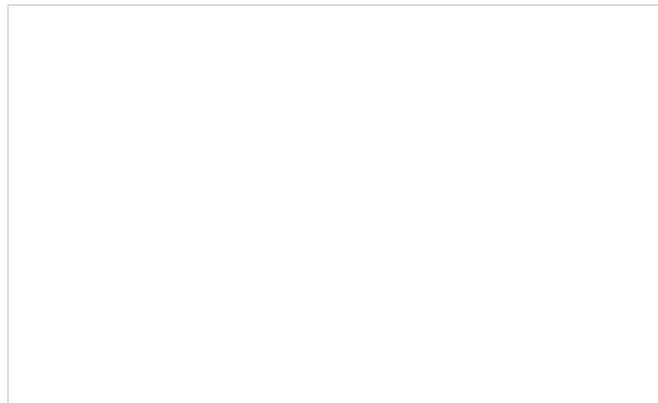


Nocą, piękne marokańskie miasto zmienia swoje oblicze. Staje się duszne, gwarne, nieokiełznane. Gdy kurtyna drapieżności nagle opada, nad marokańskim niebem unosi się mgiełka romantyzmu i delikatności, wymieszana z odrobiną zmysłowości. Ta swego rodzaju sensualno – emocjonalna mikstura sprawia, że świat wokół staje się nader ekspresyjny. Żółcienie i pomarańcze na kilka godzin odchodzą w zapomnienie. Egzotyczny Marrakesz „odziany” w barwy nocy, kusi wędrowca orientalnymi zapachami. Powietrze przesycone wonią przypraw, świeżych owoców i marokańskim klimatem, głęboko przenika ludzkie zmysły. To uczucie towarzyszyć będzie mi przez całe życie.

Do szaleństwa zakochałam się w tym wyjątkowym miejscu. Sok wyciskany ze świeżych pomarańczy nigdzie nie smakował tak wybornie, jak na skąpanym w słońcu placu Jemaa el Fna. Tylko tam, dławiące, korzenne zapachy, woń ożywczych ziół i aromat delikatnych przypraw potrafi wnikać w umysł wędrowca tak dynamicznie, by ten już nigdy nie zapomniał o magicznej Perle Południa.

Marrakesz jest niezwykle różnorodny. Jego smaki i zapachy unoszą się niemal w każdym kącie czy kąciku. Każdy, kto przybywa w te odległe zakątki, musi na własnej skórze doświadczyć afrykańskiego klimatu, by móc jednoznacznie stwierdzić jaki jest jego indywidualny smak i zapach Marrakeszu. Nigdy nie stracę z oczu widoku kobiety odzianej w kolorowe szaty, niosącej na plecach swoje dziecko, albo mężczyzn obwieszonych miskami na wodę, tzw. "water mans". Tamtejsza ludność wygląda tak bajkowo, że aż nierealnie. Zaś szybujący w powietrzu zapach kolendry, do dziś nie przestaje świdrować w mojej głowie. Aby zrozumieć, trzeba to po prostu przeżyć!

Marrakesz przyciąga ludzi z całego świata. Nic w tym dziwnego - to właśnie tu, w tym jednym tylko miejscu, dzieje się tak wiele rzeczy jednocześnie. Centralnym punktem Perły Południa jest Plac Jemaa el Fna. Gdy zapada zmierzch, to w jego sercu rozpoczyna się wyjątkowe przedstawienie, odgrywane przez marokańskich artystów. Kuglarze, zaklinacze węży, fakirzy, żonglerzy czy akrobaci, dają niezapomniany popis swojego kunsztu. Plac Jemaa el Fna jest niezaprzeczalnym numerem jeden na liście podróży po Marrakeszu. Amatorzy zakupowego szaleństwa, z pewnością nie odmówią sobie spaceru po okolicznych bazarach. Marokański suk jest niezwykle atrakcyjny, bujny i dostatni w barwne towary. Pamiętajmy, by negocjować cenę. Targowanie, to codzienność w Maroku. Warto również wybrać się do Ogrodów Marrakeszu, by na miejscu podziwiać egzotyczną roślinność. Atrakcji zatem jest bez liku.



Wędrując po czerwonym mieście, winniśmy zawsze mieć się na baczności i pamiętać, że Marrakesz to nie Europa. Targowanie się jest jak najbardziej na miejscu, nie dajmy się jednak oszukać sprytnym Marokańczykom, którzy potrafią wykorzystać każdą chwilę naszej nieuwagi. Warto również pamiętać, iż rdzenni mieszkańcy tego afrykańskiego kraju nie przepadają za fotografowaniem. Zdjęcia róbmy zatem z ukrycia, w innym wypadku możemy zdenerwować jednego z tubylców.

fot.: sxc.hu

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

